



## XIII Wenta Dobroczynna

# Czkawka w sali koncertowej

tekst

**KRZYSZTOF KOZŁOWSKI**

redaktor wydania

Kiedy nauczyciele i rodzice uczniów dowiadują się, że ich szkoła ma zostać zlikwidowana, rozpoczyna się prawdziwa wojna. Burzliwe sesje rady, okrzyki przepełnione negatywnymi emocjami, petycje do Kuratorium Oświaty i wojewody. Jednak wojna o szkołę jest walką nierówną. Z jednej strony są argumenty ekonomiczne, z drugiej – malejąca liczba dzieci. I tak szumne hasło „Szkoła bliżej ucznia” staje się jedynie pustym sloganem. Bo tej szkoły po prostu nie ma, a uczeń się nie urodził. O likwidacji szkół w naszym rejonie piszemy na str. IV-V.

Akcja Katolicka w wielu diecezjach podejmuje tego rodzaju inicjatywy, ale żadna z nich **nie dorównuje ani rozmachem, ani tradycją** tej olsztyńskiej.

Co roku wenta organizowana przez warmińską AK rozpoczyna się artystycznym występem wychowanków placówki, na której rzecz zbierane są pieniądze. W tym roku była to grupa taneczna „Czkawka” z Domu Pomocy Społecznej w Bisztyńku.

– Gromadzi nas tu wszystkich jedno słowo: dobro. To wartość, za którą wszyscy tęsknimy. A dobro zawsze rodzi dalsze dobro i co najważniejsze – ono zawsze do nas powraca. Gdzie jest dobro, tam zawsze jest i miłość – mówił do zgromadzonych abp Edmund Piszczyk.

Po wręczeniu statuetek osobom i instytucjom zasłużonym wencie, przekazano różaniec Jana Pawła II,



Kiedy na widowni trwała licytacja, w pomieszczeniu obok szykowano już kolejny przedmiot. Nad sprawnym przebiegiem aukcji czuwała Bożena Ulewicz (trzymająca listę przedmiotów) z warmińskiej AK

który za 2550 zł kupiła Sodalicia Mariańska z parafii pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Olsztynie. – W kaplicy Najświętszego Sakramentu jest figura Jana Pawła II. Tam umieścimy ten różaniec – mówili przedstawiciele sodalicii.

Potem rozpoczęły się licytacje, które – jak co roku – prowadził aktor Paweł Burczyk. Największym zainte-

resowaniem cieszyła się ikona Matki Boskiej Pocieszenia, którą podarowała Warmińska Delegatura Zakonu Kawalerów Maltańskich – została kupiona za 12 tys. zł. Te pieniądze zostały przekazane 17-letniemu Damianowi, który wybudził się ze śpiączki mózgowej i wymaga wielu zabiegów rehabilitacyjnych. W sumie podczas tegorocznej wenty zebrano 41 tys. zł. **kk**

## Uliczne zmagania



W ubiegłą niedzielę w Olsztynie odbyła się Manifa pod hasłem „Dzień Kobiet – 100 lat ku wolności”. Jej uczestnicy w samo południe przeszli z mostu św. Jana pod ratusz. W tym samym czasie olsztyńskie środowiska prawicowe zorganizowały Marsz Życia, który zwracał uwagę na to, że środowiska feministyczne opowiadają się za aborcją. – Sprzeciwiamy się cywilizacji śmierci, której wzorem jest kobieta zabijająca własne dziecko. Sprzeciwiamy się takim antywartościom i propagowaniu ich na ulicach Olsztyna, co ma miejsce podczas Manify – mówi uczestnik marszu, Michał Kulpa z olsztyńskiego Stowarzyszenia KoLibier. **kfk**

OLSZTYN, 6 MARCA 2011.

– Ręce precz od polskich dzieci!  
– krzyczeli uczestnicy Marszu Życia

## List pasterski na Wielki Post

**ARCHIDIECEZJA.** Metropolita warmiński skierował do wiernych archidiecezji warmińskiej duszpasterskie przesłanie na Wielki Post. – W tegorocznym programie duszpasterskim zwracamy szczególną uwagę na zasadniczy cel naszego nawrócenia: jest nim odbudowanie komunii z Panem Bogiem oraz wspólnoty z bliźnimi. Pana Boga spotykamy w Piśmie Świętym oraz w sakramentach św. Dlatego zachęcam do stałej lektury Pisma Świętego oraz książek i czasopism, które pomagają w należytych rozumieniu Pisma Świętego. (...) Jeszcze raz bardzo zachęcam do stałej lektury katolickiego tygodnika „Gość Niedzielny”. Oprócz specjalistycznych artykułów, znajdziemy w każdym numerze teksty Pisma Świętego na niedzielę z bardzo dobrymi komentarzami – zaznaczył abp Wojciech Ziemia. Metropolita przypomniał, że wspólnotę

z Bogiem odnawiamy i budujemy przez życie sakramentalne. W sakramentach świętych działa sam Chrystus, i On – jako Zbawiciel – prowadzi nas do wspólnoty ze swoim Ojcem. Wielki Post jest czasem odnowienia zobowiązań chrzcielnych; liturgia wielkopostna oraz pobożne praktyki, a zwłaszcza rekolekcje, ułatwiają dobre przeżycie sakramentu pojednania. Abp Ziemia wspominał również prace I Synodu Archidiecezji Warmińskiej i przypomniał wizytę Jana Pawła II w Olsztynie, której w tym roku przypada 20. rocznica. – Program pracy duszpasterskiej ma na celu odnowienie i pogłębienie naszej wspólnoty z Bogiem. Przez wiele lat papieskiej posługi Jan Paweł II do tej wspólnoty prowadził. Teraz prosimy go o wstawienie, abyśmy tego dziedzictwa nie zmarnowali – powiedział abp Ziemia.



**Wykorzystajmy należycie czas Wielkiego Postu – zachęca abp Wojciech Ziemia**

## Źródło tryska w nas



**Członkowie wspólnoty „Koinonia Jan Chrzciciel” zachęcali do szukania radości w Bogu**

**OLSZTYN.** Do parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przyjechała wspólnota „Koinonia Jan Chrzciciel” z Gdyni z koncertem ewangelizacyjnym „Odkryj źródło radości”. „Koinonia” powstała w latach 70. XX w. we Włoszech, obecnie zrzesza w Polsce ok. 1000 członków. – Przyjechaliśmy tutaj, żeby podzielić się świadectwem naszego życia. Jesteśmy tu dlatego, że doświadczyliśmy, iż tak naprawdę nie ma prawdziwego życia i prawdziwej radości poza Bogiem – mówili uczestnicy wspólnoty. Koncert przyciągnął ludzi młodych, osoby starsze, kleryków – każdego, kto chciał oddać Bogu chwałę. W murach świątyni

rozbrzmiały radosny śpiew i słowa świadectwa. – Kiedyś cały czas była we mnie frustracja i niezadowolenie, że moje życie nie jest doskonałe. Ludzie mówili do mnie: „Dziewczyno, czego Ty chcesz? Masz fajnego męża i cudowne dzieci”. Wreszcie jednak odnalazłam źródło prawdziwej radości, a raczej to źródło odnalazło mnie – opowiadała jedna z członkiń wspólnoty. – Myślałam na początku, że kiedy oddam moje życie Jezusowi, to już mi nie zostanie. Ale postanowiłam Mu zaufać. Dziś jestem szczęśliwą mężatką i matką. Najszczęśliwsza jestem wtedy, kiedy mogę świadczyć o tym, że Bóg jest źródłem mojego szczęścia. **Majk**

## Ćwierć wieku wiernej służby

**SROKOWO.** Wspólnota z parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego dziękowała Bogu za 25 lat posługi duszpasterskiej probosz-

cza ks. prał. Kazimierza Sawostianika. W powojennej historii parafii pierwszym wyświęconym kapłanem pochodzącym z niej był ks. Cyryl Klimowicz, który w czasie duszpasterstwa ks. Kazimierza został mianowany biskupem, a później ordynariuszem diecezji w Irkucku. W ciągu 25 lat posługi proboszcza zostało wyświęconych czterech nowych kapłanów. Uroczystą Mszę św., w trakcie której ks. Kazimierz przyjmował gratulacje, uświetnił chór parafialny. Do ostatniej chwili nie wiedział, co szykuje dla niego wspólnota. Z okazji jubileuszu został wydany folder straszczący 25 lat posługi duszpasterskiej w parafii Srokowo.

**Wojciech Flis**



**Parafianie podziękowali swojemu proboszczowi za 25 lat aktywnej posługi**

**POŚLANIEC WARMIŃSKI**

olsztyn@gosciemiedzielny.pl

**ADRES REDAKCJI:**  
ul. S. Pieniężnego 22, 10-006 Olsztyn  
**TELEFON** (89) 524 71 62

**REDAGUJA:** ks. Piotr Sroga – dyrektor oddziału, tel. 664 124 798,  
Krzysztof Kozłowski, tel. 664 126 989,  
Łukasz Czechyra, tel. 664 126 993

## Konferencje rejonowe w archidiecezji warmińskiej

## Może ma do nas żal...

Niepokojące statystyki, pozamykane w sobie ruchy katolickie, wierni bez wiedzy – **problemów nie ma co ukrywać**. Trzeba się spotkać i nad nimi popracować.

**N**a Warmii odbyły się doroczne konferencje rejonowe dla księży oraz katechetów i katechetek. Tematem wykładów była 20. rocznica pobytu Jana Pawła II w Olsztynie. Przypominano przebieg wizyty, słowa Papieża Polaka i wysłuchano świadectw osób, które osobiście z nim się wtedy spotkały.

## Religijny analfabetyzm

Jak wyglądała pielgrzymka, a także jej harmonogram i główne przesłanie przypomniał ks. prof. Waldemar Wesoły. Przytoczył również statystykę archidiecezji warmińskiej, według której prawie 98 proc. społeczeństwa to katolicy. Dodał jednak, że odsetek wiernych wypełniających obowiązek niedzielnej Mszy św. w 2009 roku wyniósł zaledwie 34 proc. (przy średniej krajowej 41,5 proc.). – Na tym polu pracy duszpasterskiej mamy jeszcze bardzo dużo do zrobienia – mówił ks. W. Wesoły. Po nim ks. dr Paweł Rabczyński przytoczył nauczanie Jana Pawła II w sprawie seminariów duchownych i wspominał jego wizytę w WSD WM Hosianum w Olsztynie. – Dziś, po 20 latach, wspólnota seminarium czuje wdzięczność i radość, że znalazła się w orbicie oddziaływania wielkiego Polaka i mogła

doświadczyć jego dużej miłości i pasterskiej troski – powiedział wicerektor seminarium.

Tomasz Nakielski, przewodniczący Rady Ruchów Katolickich Archidiecezji Warmińskiej, mówił o przesłaniu Jana Pawła II do laikatu. – Kompilację słów papieskich do świeckich można ująć w ten sposób: wszystko, co dobre, starajmy się zachować, ale zarazem szukajmy tego, co lepsze i głębsze. Wszystko to w duchu soborowej eklezjologii, ale nade wszystko opierając się na kamieniu węgielnym, którym jest Chrystus – podkreślił T. Nakielski. Przypomniał, że w naszej archidiecezji jest ponad 40 ruchów katolickich. Wyrzucił jednak obawę przed ich zamknięciem się w kręgu własnego charyzmatu i wąskiego grona osób, przez co świadectwo wiary nie jest tak widoczne w przestrzeni społecznej, jak mogłoby być. Zwrócił też uwagę

**Katecheci mają możliwość ciągłego kształcenia**  
**POWIĘZ:**  
**Wykłady skierowane są zarówno do osób duchownych, jak i świeckich**



ZDJĘCIA LUKASZ CZECHYRA

na „religijny analfabetyzm”, czyli niepokojący brak fachowej wiedzy teologicznej u wiernych. Jego zdaniem, antidotum na tę sytuację mogą być katechezy dla dorosłych. Wykład o cierpieniu przygotował ks. dr Michał Tunkiewicz, a rektor Hosianum, ks. prof. Władysław Nowak, w krótkich słowach podał wskazania Jana Pawła II dla synodów diecezjalnych.

## Ciągłe mamy szansę

Świadectwo o swoich spotkaniach z Ojcem Świętym wygłosiła dr Elżbieta Kolender. – W 1988 roku pojechaliśmy na pielgrzymkę do Rzymu i uderzyło mnie to, że mimo, iż byliśmy w grupie, to Jan Paweł II traktował nas, jakby z każdym z nas spotykał się osobno – wspominała była dyrektor Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie. – Drugie spotkanie odbyło się u nas, w szpitalu. Znowu niesamowite było to, że dla papieża każde dziecko było najważniejsze. Rozmawiał z nimi i ich rodzicami, przede wszystkim dawał nadzieję. Nam, lekarzom, uświadomił, że nasza praca nie zawsze musi kończyć się ziemskim sukcesem, ale mamy być z pacjentem do końca. Nie możemy uciekać przed nimi, kiedy odchodzą na drugą stronę – dodała. – Byliśmy z Janem Pawłem II i mieliśmy szansę na to, by trochę jego miłości spłynęło na nas i żeby może coś się zmieniło. Czy się zmieniło, nie wiem. Czasami wydaje mi się, że Ojciec Święty ma do nas trochę żal, żeśmy troszkę roztrwonili to, co nam zostawił. Ale ciągle mamy jeszcze szansę.

## Usłyszają jego głos

Po zakończeniu spotkania księża otrzymali broszury z kazaniem i rozmyślaniami na Wielki Post. Ks. inf. Jan Górny, dyrektor wydziału duszpasterskiego, podkreślił, że wszystkie parafie powinny w miarę możliwości zorganizować na swoim terenie uroczystości pobożnościowe. Otrzymają one nagrania z pielgrzymki Jana Pawła II na Warmię. – Te nagrania można będzie puszczać przed Mszą św. czy nabożeństwem, aby ludzie nie tylko wysłuchali tekstów Ojca Świętego, ale też usłyszeli jego głos. Dla starszych to będzie przypomnienie, dla młodych nauka – mówił abp Wojciech Ziemia. – Jesteśmy w tej chwili na etapie refleksji nad Kościołem poprzez synod. Chcielibyśmy go sfinalizować w rocznicę pielgrzymki Jana Pawła II, gdyż jedno z drugim się wiąże – poznając Kościół, lepiej rozumiemy to, co Ojciec Święty nam głosił, a jednocześnie poznając naukę Jana Pawła II, lepiej możemy pracować podczas synodu – dodał metropolita warmiński.

lukasz Czechyra



**OŚWIATA.**

Szkoła, by istnieć, potrzebuje uczniów. Więc gdy dzieci jest coraz mniej, a w klasach **przy ławkach stoją puste krzesła**, radni decydują się na jej zamknięcie. W takiej sytuacji jest 21 placówek w naszym województwie.



Co stanie się z budynkami Zespołu Szkół, kiedy zostanie on zlikwidowany? Władze powiatu nie mają jeszcze pomysłu, jak je zagospodarować. Biorą jednak pod uwagę ich sprzedaż

# Mały do likwi

tekst i zdjęcia

**KRZYSZTOF KOZŁOWSKI**

kkozlowski@goscniedzielny.pl

**W** kolejce do likwidacji znajduje się Zespół Szkół Zawodowych w Rybnie (gmina Sorkwity), w którego skład wchodzi Zasadnicza Szkoła Zawodowa i Zaoczne Technikum Handlowe. Placówka powstała w 1959 r. i początkowo kształciła rolników. Wówczas w przyszkolnym internacie mieszkała młodzież z odległych miejscowości. Dziś bursa stoi pusta. – Obecnie mamy niewielu uczniów. 32 w szkole zawodowej i 18 w technikum. W tym roku szkolnym nie otworzyliśmy nowej klasy technikum – mówi Małgorzata Cienka, dyrektor ZSZ.

## Kto do nas przyjdzie?

– Szkoła skupia młodzież z okolicznych wiosek, która nie chce za bardzo uczyć się w mieście. Często nie ma po prostu pieniędzy na dojazdy, bo i rodzin wielodzietnych jest sporo, a pracy brakuje. Teraz uczniowie docierają do nas rowerami, bo przejechanie pięciu czy siedmiu kilometrów nie sprawia im kłopotu nawet zimą. Do szkoły w Mrągowie, gdzie będą musieli dojeżdżać po zamknięciu naszej, będą mieli ponad 20 km – wyjaśnia Andrzej Wachowicz, nauczyciel wychowania fizycznego.

– Z rozmów z rodzicami wiemy, że nabór na nadchodzący rok szkolny wyniósłby ponad 15 osób. Jednak, nawet jeśli nas nie zlikwidują, to kto zechce przyjść do szkoły, której przyszłość jest niepewna? – za-

stanawia się M. Cienka. Podkreśla, że wielu uczniów nie będzie kontynuowało nauki w mieście, z którym nie ma dobrych połączeń autobusowych, a zimą często prowadzące do niego drogi są trudno przejezdne. – To może być koniec edukacji niektórych z nich – przewiduje. I mimo tego, że mała szkoła ma wiele zalet – panuje w niej rodzinna atmosfera, a nauczyciele mają więcej czasu na indywidualne podejście do uczniów – jej los wydaje się przesądzony. – Był ośrodek zdrowia. Już go nie ma. Była poczta. Nie ma. Teraz szkoła... Organizowaliśmy turnieje, imprezy integracyjne i sportowe. Trudno jest w takiej sytuacji mówić o wyrównywaniu szans – mówi wuefista.

Odbyły się dwa spotkania z zarządem powiatu (starostwo powia-

towe w Mrągowie jest jednostką prowadzącą ZSZ) i radnymi. Na jednym z nich był Paweł Długoborski, dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych z Mrągowa, który prezentował ofertę edukacyjną rodzicom uczniów z Rybna. – Wraz z rodzicami zebraliśmy ponad 800 podpisów poparcia dla szkoły, rozesłaliśmy apele do radnych i do okolicznych gmin. Byliśmy z uczniami na sesjach rady powiatu. Ale jesteśmy mali, a starostwo ma swoje plany. Czujemy się trochę bezradni – mówi Małgorzata Cienka.

W podobnej sytuacji jest Zespół Szkół Rolniczych w Mrągowie, w którego skład wchodzi Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Technikum Rolnicze i Technikum Rolnicze dla Dorosłych. Chociaż liczba uczniów jest tu znacznie



– Nie jest to łatwa decyzja. Jednak ciągle zmniejszająca się liczba uczniów kończących gimnazja zmusza nas do reorganizacji sieci szkół – mówi starosta mrągowski Bogdan Kurta. **PO PRAWIE:** – Podjęliśmy uchwały o zamiarze rozwiązania zespołów szkół i likwidacji wchodzących w ich skład placówek. Jednak wiele zależy od opinii wojewody – mówi Stanisław Bułajewski, przewodniczący rady powiatu





# dacji



– Chcemy, żeby szkoła pozostała w Rybnie. Tu się wszyscy znamy, a nauczyciele poświęcają nam wiele czasu – mówią uczniowie

wyższa, szkoła również ma być zlikwidowana.

## Nic nowego

– Jako radny powiatu poprzednich kadencji miałem okazję dobrze poznać sytuację obu zespołów szkół. I decyzja o ich likwidacji nie jest nowym pomysłem. Placówka w Rybnie ma niewielu uczniów. Młodzież w jednej klasie uczy się systemem nauki dwu i trzyletnim. W klasie drugiej uczy się obecnie 11 uczniów, z czego 6 skończy edukację, a do klasy III przejdzie 5 – mówi Bogdan Kurta, starosta mrągowski. – W Zasadniczej Szkole Zawodowej w Mrągowie, która kształci rolników, od dwóch lat nie udało się utworzyć pierwszej klasy. Istnieje tylko klasa III, do której uczęszcza 18 uczniów, a należy podkreślić,

że szkoła zawodowa jest podbudową technikum uzupełniającego. Obawiamy się, że przez to będzie problem z naborem do tej szkoły – dodaje. Jak podkreśla, wszystkie kierunki nauki zawodowej istniejące w obu szkołach są również w ZSZ w Mrągowie w klasach wielozawodowych. Uczniowie z likwidowanych szkół mają zostać przeniesieni właśnie do tej szkoły. – Nauczyciele zatrudnieni na etatach w likwidowanych szkołach nie zostaną bez pracy. Znajdą ją w innych placówkach – dodaje Stanisław Bułajewski, przewodniczący rady powiatu.

ZSR w Mrągowie mieści się w budynkach wynajmowanych od parafii pw. bł. Honorata Koźmińskiego. Jak podkreśla starosta, koszt ich wynajęcia nie jest duży, jednak starostwo nie chce inwestować w nieswoje pomieszczenia. Na j w i ę k s z y wpływ na podjęcie decyzji o likwidacji miała jednak liczba uczniów kończących gimnazja. W 2007 r. było ich 717. W 2010 r. – już tylko 553. – ZSZ w Mrągowie również ma coraz mniejszy nabór. Co roku ubywa w klas, a koszty utrzymania budyn-

ku się nie zmieniają. Reorganizacja sieci szkół pozwoli nam na racjonalizację ponoszonych wydatków – wyjaśnia przewodniczący. Aby poszerzyć możliwości edukacyjne, planowane jest uruchomienie nowych kierunków kształcenia, w tym technikum o specjalności rolniczej i agrobiznesu.

– Likwidacja to bolesny krok, ale z czasem może przynieść wiele korzyści. Tworzymy technikum rolnicze i agrobiznesu. I nawet w przypadku, kiedy nie będzie pełnego naboru na te kierunki, istnieje możliwość utworzenia klasy przygotowującej do obu zawodów. Patrząc na to od strony socjalnej, w ZSZ w Mrągowie są dużo lepsze warunki do nauki. Można korzystać z posiłków finansowanych przez gminne ośrodki pomocy społecznej. Jedynym realnym problemem może być dojazd do szkoły. Jednak są uczniowie, którzy już teraz dojeżdżają do Mrągowa – mówi wicestarosta Janusz Alicki.

## Nierówna walka

Opinię o uchwale ws. likwidacji szkół wydaje kurator oświaty. – Nie jest ona wiążąca, ale to nie znaczy, że jest niepotrzebna. Organy prowadzące szkoły często biorą pod uwagę naszą argumentację – mówi Barbara Antczak, dyrektor Wydziału Wspomagania Rozwoju Szkół i Placówek Kuratorium Oświaty w Olsztynie. Przed wydaniem opinii kuratorium często zwraca się z dodatkowymi pyta-

niami, mającymi dokładnie ustalić przyczyny i następstwa likwidacji. – Najczęstszym powodem jest malejąca liczba dzieci. Jednak my nie skupiamy się wyłącznie na tym. Ważne jest, w jaki sposób likwidacja szkoły wpłynie na możliwość kontynuowania nauki przez jej uczniów i odległość placówki, do której zostaną przeniesione dzieci – wyjaśnia B. Antczak. Brana pod uwagę jest też funkcja danej szkoły w lokalnej społeczności. Niektóre z nich pełnią rolę nie tylko edukacyjną, ale też kulturotwórczą i są centrum życia miejscowości.

Do końca lutego do Kuratorium Oświaty wpłynęło 20 pism o zamiarze likwidacji szkół oraz jeden wniosek o likwidację filii szkoły. Siedem z nich dotyczy przekształcenia odrębnej szkoły w filię innych placówek. W pismach pojawiają się: Mrągowo, Rybno, Skopie, Kutry, Biskupiec, Borki Wielkie, Faryny, Rogiedle, Sarnowo, Szpudaj, Frączki, Kamińsk, Pieszkowo, Topszyny, Grzybiny, Nowa Wieś, Mazury, Jesionowo, Orzechowo, Piotraszewo, Lisy, Żabin i Bobrki. Do teraz kurator wydał trzy pozytywne i cztery negatywne opinie. – Jeśli chodzi o likwidację Zespołu Szkół Rolniczych w Mrągowie, kurator wystawił opinię negatywną. Placówka kształci rolników, a wykształcenie rolnicze jest często potrzebne, by móc skorzystać z dotacji. W przypadku ZSZ w Rybnie opinia ta jest pozytywna – dodaje Barbara Antczak. ■



– W naszej placówce uczniowie czują się dobrze. Panuje tu rodzinna atmosfera. W dużej szkole część z naszych uczniów zgubi się w tłumie. Niektórzy w ogóle nie będą kontynuowali nauki – mówi Andrzej Wachowicz

## I Synod Archidiecezji Warmińskiej

# Nowe kierunki

**„Przypatrzmy się powołaniu naszemu”** – pod takim hasłem pracowali duchowni i świeccy w 15 komisjach.

**K**ażda z komisji zakończonej niedawno II Sesji Plenarnej I Synodu Archidiecezji Warmińskiej opracowała statuty, w których określone są zadania Kościoła, duchownych i wiernych świeckich na terenie archidiecezji. Prace w ramach synodu cały czas trwają, my przedstawiamy pokrótce założenia komisji ds. duszpasterstwa oraz nauczania i wychowania.

## Komisja ds. duszpasterstwa

Podczas prac I Synodu Archidiecezji Warmińskiej komisja opracowała 37 statutów podzielonych na trzy kategorie – specyfika posługi duszpasterskiej w archidiecezji, duszpasterstwo ogólne oraz szczegółowe. W projektach statutów członkowie komisji zwrócili uwagę na bogate dziedzictwo Kościoła lokalnego oraz wypracowaną przez lata pracy tradycję duszpasterską. Jednocześnie statuty jasno określają, że w miarę możliwości należy dotychczasowe metody dostosowywać do współczesnych wymogów i warunków – w duchu Soboru Watykańskiego II, a także postulatów przedstawianych w nauczaniu papieża, w szczególności Jana Pawła II oraz Benedykta XVI.

– Komisja postuluje, by duszpasterstwo parafialne swoim zasięgiem nie ograniczało się tylko do wiernych biorących aktywny udział w życiu sakramentalnym i eklezjalnym – zauważa ks. inf. Jan Górny, przewodniczący komisji ds. duszpasterstwa. – Duszpasterstwo musi być również skierowane do ochrzczonych katolików, którzy praktycznie żyją poza Kościołem. W misję ewangelizacyjną w swoich parafiach powinni się włączać ukształtowani już wierni – dodaje. Ks. Górny zwraca uwagę na ważną rolę mediów katolickich w rozwoju duchowym wiernych. Synod proponuje wiernym różne formy duszpasterstwa specjalistycznego – dopasowane do każdego zależnie od wieku, wykształcenia czy zawodu. Nie może to być jednak cel sam w sobie, a uzupełnienie duszpasterstwa ogólnego. – Potrzeba większego zaangażowania samych duszpasterzy – twierdzi przewodniczący komisji ds. duszpasterstwa. – Nie możemy bać się nowych wyzwań, jakie stoją przed nami. Trzeba podejmować zadania proponowane



ZDJEŃCIA LUKASZ CZECHYRA

**Wzajemne dzielenie się uwagami i doświadczeniami sprawi, że ewangelizowanie będzie skuteczniejsze – mówi ks. inf. Jan Górny**

przez kurię czy wydział duszpasterski, ale trzeba też patrzeć na innych – obserwować działania w innych parafiach i dzielić się doświadczeniami.

## Komisja ds. nauczania i wychowania

Na II Sesji Plenarnej I Synodu Archidiecezji Warmińskiej księża i wierni świeccy przegłosowali 27 zgłoszonych przez komisję projektów statutów. – W Kościele warmińskim nie tylko realizuje się misję katechizowania według słów Chrystusa „Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody”, ale również systematycznie przeprowadza się refleksje teologiczną i metodyczną, o czym świadczą choćby historyczne statuty synodów warmińskich – mówi ks. prał. Wiesław Więcek. W skład komisji, której on przewodniczy, weszli wykładowcy, nauczyciele oraz rodzice katechizowanych. W trakcie prac brano pod uwagę dorobek poprzednich pokoleń, aktu-



**Nie możemy ograniczać katechizowania wyłącznie do nauki religii w szkole – twierdzi ks. prał. Wiesław Więcek**

alną sytuację i naciskano na dostosowanie metod i sposobów katechizowania do ciągle zmieniającej się rzeczywistości. Nie ulega wątpliwości, że pierwszymi katechetami są zawsze rodzice i dlatego synod podkreśla znaczenie katechezy rodzinnej, i zwraca uwagę na konieczność wsparcia rodziców ze strony parafii – padła propozycja specjalnych spotkań, które będą służyć chrześcijańskiej formacji rodziców. – Synod proponuje konkretne sposoby pogłębiania i ożywiania katechezy parafialnej, np. systematycznie prowadzone przygotowania do przyjęcia sakramentów, dotyczące nie tylko dzieci, ale również rodziców – zauważa przewodniczący komisji. – Msze św. rodzinne, zaangażowanie w katechizację ruchów i stowarzyszeń katolickich czy organizowanie grup dyskusyjnych dla dorosłych, które zajmą się m.in. zgłębianiem nauczania papieskiego Jana Pawła II oraz Benedykta XVI – wylicza ks. Więcek. ■



– Spektakle teatralne prześwietne. Jestem pod wrażeniem każdej grupy – mówi podinspektor Małgorzata Słowik



„Po ulicach auta pędzą w różne strony, uważajcie dzieci na światło czerwone” – śpiewały przedszkolaki z Przedszkola Świętej Rodziny

## Edukacja komunikacyjna w Olsztynie

# O wilku, co jeździł samochodem

Olsztyński Spichlerz przez trzy dni gościł **prawie ośmiuset małych aktorów** z 38 przedszkoli.

Przedszkolaki zamieniały się w policjantów, nierozważnych pieszych, autka, a nawet zmotoryzowane bajkowe postaci. Bawiły się, jednocześnie ucząc się, jak być uczestnikiem ruchu – czy to jako pieszy, czy to jako pasażer samochodu. Takie było założenie rocznego programu „Autochodzik”. – Przechodzenie przez jezdnię, noszenie odblasków, zachowanie na chodniku, w autobusie, czy nawet wytworzenie odruchu zapinania pasów – znajomość zasad może nie raz ustrzec dzieci przed wypadkiem – podkreśla Barbara Lubaszewska-Borys, edukator wychowania przedszkolnego, specjalizująca się w wychowaniu komunikacyjnym dzieci w wieku przedszkolnym.

### Zabawa na 102

W ramach programu olsztyńskie przedszkola otrzymały zestaw „Autochodzik”. W jego skład wchodzi 102 miękkie elementy, takie jak znaki drogowe, sygnalizatory, pachołki, rondo, przejścia dla pieszych, samochodziki czy strój policjanta. Jest również duży namiot z czterema obrazami, które służą do przeprowadzania zabaw tematycznych: przedszkolak na drodze, w kawiarni (bo kierowca musi odpocząć, gdyż zbyt długa jazda jest niebezpieczna), w warsztacie samochodowym i na stacji benzynowej. – Dzieci bardzo chętnie bawią się nim, a przez zabawę utrwalają sobie zasady ruchu drogowego – mówi pani Barbara.

Tegoroczna edycja „Autochodzika” rozpoczęła się konferencją skierowaną do nauczycieli. W styczniu w Centrum Alfa odbyła się akcja

„Przedszkolak widoczny”, podczas której można było obejrzyć ogromne odblaski wykonane przez olsztyńskich przedszkolaków. Kolejnym etapem był przegląd zespołów teatralnych. – I nie jest to konkurs. Chodzi o to, by popularyzować wiersze i piosenki mówiące o bezpieczeństwie i zachęcić nauczycieli do tworzenia własnych tekstów. Oczywiście w spektaklach muszą być wykorzystane elementy „Autochodzika” – podkreśla B. Lubaszewska-Borys.

Każdy ze spektakli trwał nie więcej niż 15 minut. Były sceny, skecze, piosenki, teledyski, turnieje i przygotowana przez Przedszkole „Urwis” nowa interpretacja Czerwonego Kapturka, który nie szedł, a jechał do babci, a groźnego wilka zatrzymała za przekroczenie prędkości uśmiechnięta policjantka, dzięki czemu uchroniła babcię przed niechybnym pożarciem. – Na Dzień Babci przygotowaliśmy przedstawienie o Czerwonym Kapturku. Kiedy dowiedziałyśmy się, że mamy przygotować spektakl na przegląd „Autochodzika”, wpadłyśmy na pomysł, żeby napisać scenariusz bajki „Uwaga, wilk na drodze”. Odpowiednie rekwizyty, zmiana niektórych sytuacji i teatr

gotowy – mówi Barbara Trąbińska z Przedszkola „Urwis”.

### Radiowóz przed przedszkolem

W program zaangażowali się Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego, Michelin oraz Wojewódzka Komenda Policji w Olsztynie. – Od lat organizujemy spotkania z dziećmi, uczymy, jak bezpiecznie zachować się na drodze. Temu też służy program „Autochodzik”. Mam nadzieję, że tak wczesna edukacja w przyszłości przełoży się na podwyższenie poziomu bezpieczeństwa na naszych drogach – mówi podinspektor Małgorzata Słowik z Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KWP.

Zaangażowanie policji nie skończy się jedynie na spotkaniach z dziećmi. W marcu patrol drogówki odwiedzą większość przedszkoli, by skontrolować sposób przewożenia dzieci przez rodziców. – „ZZ – zawsze zapinam”, to jeden z elementów „Autochodzika”. Mam nadzieję, że rodzice będą pamiętali o tym, że dzieci muszą być przewożone w fotelikach z zapiętymi pasami i nie będą mieli powodów do wstydu – podkreśla podinspektor.

**Krzysztof Kozłowski**



Czerwony Kapturek tłumaczył wilkowi, dlaczego nie wolno jeździć zbyt szybko



Barbara Lubaszewska-Borys od kilku lat współpracuje z Mirosławem Wołowikiem i Małgorzatą Górską, która zaprojektowała zabawki z zestawu „Autochodzik”

PANORAMA PARAFII. **pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Męczenników w Wójtowie**

## Proboszcz listy pisze

W Wójtowie niektóre drogi prowadzą donikąd. Do kościoła na szczęście łatwo trafić – nie dość, że **po całej wiosce rozstawione są znaki**, to jeszcze na parafialnym festynie można wygrać GPS.

Parafia w Wójtowie powstała na duchowym fundamencie szkoły, którą gmina sprzedała w 1998 roku z powodu małej liczby dzieci. Teresa Jezierska-Rogowska, wieloletnia dyrektor placówki, zaprasza księdza z Klebarka Wielkiego, żeby przyjeżdżał i odprawiał Mszę św. Do tej pory kościół jest jedynym ośrodkiem kulturalno-społecznym w Wójtowie – to tutaj odbywają się wiejskie zebrania, koncerty i wybory.

### W dobrym kierunku

Wspólnota liczy sobie ok. 1100 członków. W większości są to osoby osiadłe tutaj w ciągu ostatnich lat. Co roku zresztą sprowadza się tu kilka nowych rodzin. Każda z nich otrzymuje parę razy do roku list od proboszcza – z informacją o koledzie, Triduum Paschalnym czy zaproszeniem na rekolekcje. Taka atmosfera sprawia, że przyjeżdżają tu również ludzie z okolicznych miejscowości. Dla nich właśnie postawione są znaki prowadzące do świątyni, bo chociaż kościół stojący na górcie widać z daleka, to nie tak prosto do niego trafić. Gdy jednak już uda się dojechać na Mszę św., wrażenie zrobi choćby oprawa muzyczna – w parafii działa chór mieszany dorosłych, chór męski dorosłych, zespół młodzieżowy, a rezydentem jest tu znakomity basista ks. Zbigniew Stępnik. Jeśli ktoś nie czuje się mocny w śpiewie, może zaangażować się w którąś ze wspólnot – Żywy Różaniec, Caritas lub Margaretki.



Grupa dzieci komunijnych jest na razie niewielka



Misje święte zostawiły ślad w sercach ludzi. Przypominać ma o nich ten krzyż

### Słodka setka

Ogniwem łączącym ludzi jest na pewno festyn parafialny. Odbywa się zawsze w okolicy wspomnienia 108 błogosławionych Męczenników, patronów parafii. Pierwszy odbył się w 1999 roku. Za każdym razem w jego organizację włącza się ponad 100 osób, a pierwsze plany układają już w kwietniu. Całą imprezę rozpoczyna uroczysta Msza św. Gospodynie pieką ciasta, przygotowują rogaliki, bigosy, warmińskie smalce, potem sprzedają to wszystko, a cały dochód przeznaczony jest na budowę kościoła. Jest wspólne ognisko, dzieci mają

sportowe zawody, a dorośli aukcję z darami od sponsorów i loterię fantową. Do wygrania są naprawdę wartościowe rzeczy – książki, płyty, telefony komórkowe, nawigacje GPS. Najważniejsze jednak nie są nagrody, a wspólnie spędzony czas.

**tukasz Czechyra**

### Zdaniem proboszcza



– Gdybym narzekał na parafian, to musiałbym iść do spowiedzi. Praktycznie wszystko, co tu

powstało, jest ich zasługą – ich praca i ofiary pozwoliły postawić świątynię, teraz zostało nam już tylko ukończyć wnętrze. Komisja liturgiczna niedawno zatwierdziła projekt w tej sprawie. Parafianie pomagają też rodzinom, które są w trudnej sytuacji finansowej – przez Wielki Post i Adwent zbierają dary, które potem przekazują potrzebującym. W ubiegłym roku mieliśmy tygodniowe misje święte prowadzone przez redemptorystów i trochę się obawiałem, czy ludzie zechcą przychodzić na Mszę św. przez cały tydzień, ale przyszli i do tej pory wspominają misje. Marzy mi się tylko jedna rzecz – powołanie kapłańskie lub zakonne. Moją troską jest też zagospodarowanie duszpasterskie najmłodszych – nie ma tu szkoły, a dzieci ciągle przybywa. Organizujemy dla nich oddzielne nabożeństwa majowe i różańcowe.

**Ks. Krzysztof Bumbul**

Urodzony w roku 1969 r., święcenia kapłańskie przyjął w 1995 r. Pracował w Lidzbarku Warmińskim, w Wójtowie jest proboszczem od powstania parafii, czyli od roku 1999.

### Zapraszamy na Msze św.

W niedzielę:  
**9.00, 11.00, 17.00**  
W dni powszednie:  
**19.00**

